Nr. 264. w Srodę

dnia 11. Listopada 1863

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 10 Listopada. — Wiener Abend Post oświadcza, że wiadomość podana przez paryską Nation o odwołaniu księcia Metternicha Winneburga z poselstwa w Paryżu jest płonną.

— Dzisiejsza Presse powiada, że książe Metternich upoważnionym został do oświadczenia w Paryżu, że Austrya gotową jest brać udział na kongresie za poprzednią umową w celu utrwalenia stanu prawnego w Europie, z odpowiednim względem na dopełnione fakta.

Kopenhaga, 9. Listopada. — Rada państwa odrzuciła 47 głosami przeciw 5 poprawkę Blixena Fincke, Hansena i Krügera do ostatniego paragrafu prawa zasadniczego. Paragraf ten brzmi jak następuje: Obecne prawo niewprzód ma nabrać mocy obowiązującej, aż będzie przedłożonem zgromadzeniu wybranemu na mocy prawa wyborczego z d. 7 Lipca 1848 do zaopiniowania lub uchwały. Jeżeli zgromadzenie przyjmie to prawo w niezmienionej formie, natenczas będzie po sankcyi królewskiej ogłoszone za konstytucyą państwa duńskiego. Jeżeli prawo to będzie przyjęte ze zmianami, natenczas ma ono być jeszcze raz przedłożone radzie państwa do przyjęcia lub odrzucenia całkowitego.

Darmstadt, 10. Listopada. — Izba druga odrzuciła na posiedzeniu dzisiejszem znaczną większością i przy oporze rządu wniosek o zezwolenie na abluicyą rent gruntowych panów udzielnych z powodu zniesienia przywileju podatkowego.

Londyn, 10. Listopada. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 31 z. m., że jenerał Gilmore bombarduje Charleston. W Tenesse udało się unionistom przywrócić łączność z Chattanoogą za pomocą kolei i na statkach. Hooker odparł nową napaść konfederatów. Lee wysłał 30,000 wojska do Abringdonu w Wirginii, które złączywszy się z 15,000 pod Jonesem, mają ruszyć przeciw Burnsidemu, którego czaty przednie stoją w Bristolu.

— Z Meksyku donoszą pod d. 1 z. m., że tam odkryto wielkie sprzysiężenie przeciw Francuzom. Mówią, że mnóstwo osób uwięziono i wygnano. Juarez ma stać w 27,000 wojska między Queretara a San Luis Potosi.

Bruksela, 10. Listopada. — Król zagaił osobiście izby. W mowie od tronu powiedział, że król odbiera dowody zaufania i sympatyi od rządów obcych. Zapowiada rychłe otworzenie żeglugi na Skałdzie i projekt, względem zastósowania taryfy i reform celnych wypływających z międzynarodowych konwencyj. Stan skarbu jest pomyślny.

Frankfurt n. M., 10 Listopada. — L'Europe ogłasza następującą osnowę pisma cesarza Napoleona z dnia 4 b. m. do niemieckiego związku:

Très hauts, Très illustres Princes Souverains et Villes libres de la Serenissime Confederation Germanique!

Wobec wypadków, które każdy dzień przynosi i które się cisną jedne za drugiemi, poczytuję za rzecz nieodzowną wyrzec całą myśl moją wobec monarchów, którym losy ludów są powierzone. Wiele razy głęboko zachodzące wzburzenia wzruszały podstawy państw i ich granice zmieniały, tyle razy przychodziło potem do uroczystych układów w celu wprowadzenia nowych żywiołów i nadania poświęcenia ulepszającą ręką spełnionym przemianom. Ten był przedmiot zawartych w Osnabryku i Monasterze układów i układów wiedeńskich w roku 1815. Ostatnie są dziś podstawą europejskiego systematu państw. Mimo to rozpada on jak wiadomo we wszystkich swych częściach. Przypatrując się z uwagą na stan różnych państw, nie można nie dostrzedz, że traktaty wiedeńskie niemal we wszystkich punktach są zburzone, zniesione, niepoważane lub zagrożone. Z tego powodu są obowiązki bez normy, prawa bez tytułu i uroszczenia bez miary — tem straszliwsze niebezpieczeństwo, że ulepszenia, jako wypływ cywilizacyi łączącej ludy solidarnością materyalnych interesów między sobą, nasz sąd gmatwają i porywają wbrew naszej woli w przeciwne kierunki. Zwracam się przeto do Was z propozycyą uporządkowania czasów teraźniejszych i zabezpieczenia przyszłości za pomocą kongresu.

Powołany na tron przez Opatrzność i wolę ludu francuskiego, ale wychowany w szkole przeciwności, mniej mogę zapewne zważać jak inni na prawa monarchów i usprawiedliwione usiłowania ludów. Gotów też jestem bez uprzedzonego systematu wprowadzić w międzynarodowe obrady ducha umiarkowania i sprawiedliwości, który zwykłą jest spuścizną owych, którzy przyszli przez wielorakie doświadczenia. Jeżeli chwytam za inicyatywę takiego oświadczenia, nie idę za popędem próżności; ale raczej leży mi na sercu jako temu monarsze, któremu najwięcej planów ambitnych przypisują, aby przez ten otwarty i prawowity krok dowieść, że jedynym jest moim celem, bez wstrząśnień przyłożyć się do uspokojenia Europy. Skoro ten projekt przyjętym zostanie, upraszam Was przyjąć Paryż za miejsce zgromadzenia. Na przypadek gdyby się spodobało monarchom sprzymierzonym i zaprzyjaźnionym z Francyą powagę obrad swą obecnością podnieść, byłbym dumnym z ofiarowania im najserdeczniejszego przyjęcia gościnnego. Europa może upatrywałaby w tym korzyść, że stolica, z której tak często wychodziło hasło do przewrotów, stała się miejscem konferencyi, które mają położyć podstawę do powszechnego uspokojenia. Pochwytuję za tę sposobność, do wynurzenia Wam ponowionego zaręczenia mojego najszczerszego przywiązania i najżywszego udziału, jaki biorę w pomyślności państw związkowych. Następnie (powtarza się tytuł jak wyżej) proszę Boga, aby Was miał w swojej świętej i wzniosłej opiece.

(podp.) Napoleon.

(kontrasygnowano) Drouyn de Lhuys.

Berlin, 11. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać radzcy przy sądzie powiatowym Herbstowi w Weisenfelsie order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy.

— Jenerał piechoty, szef korpusu inżynierów i pionierów, pierwszy inspektor fortec, książe Wilhelm Radziwiłł i minister wojny i marynarki jenerał porucznik Roon wyjechali do Letzlingen.

Berlin, 10. Listopada. — Börsen u. Hand. Ztg pisze o wpływie mowy królewskiej od tronu na giełdę co następuje: w tem miejscu wspomniemy tylko o wpływie, jaki mowa ta od tronu wywarła na świat tutejszy kupiecki. Obawiano się na giełdzie o ile to dotyczy jej interesu, energicznego odparcia mowy od tronu paryskiej, za napaść na traktat wiedeński. Obawa ta pokazała się płonną, bo mowa króla od tronu ani słowa nie zawierała o traktatach z r. 1815. Mowa więc królewska pod tym względem wypadła wedle życzeń giełdowych, lubo w niej pominięto oświadczenie o niezamąconych przyjacielskich stósunkach do wszystkich mocarstw. Natomiast wspomniała mowa o wewnętrznych stosunkach wprawdzie w tonie do zgody zmierzającym, ale nie napomknęła o żadnych faktycznych koncesyach. Pod takiemi okolicznościami musiało większy wpływ wywrzeć na kursa papierów publicznych oświadczenie, że dochody państwa na rok nadchodzący musiały być daleko wyżej zaanszlagowane. Nakoniec ostatnie zdanie w mowie od tronu: »stoimy w wzburzonym czasie, a może na progu burzliwszej przyszłości« ostrzedz musiało koła kupieckie o zagrożonem położeniu spraw zagranicznych i podwójnie zaalarmowało je z powodu, że i o koncesyach wewnętrznych nie było wyraźnego ustępu.

— Ze sporu toczącego się pomiędzy bundestagiem a Danią, do którego jak wiadomo, wmieszała się i Anglia, żądając powstrzymania egzekucyi przeciw Danii, podajemy tu dwa dyplomatyczne dokumenta: notę duńską z 29. Październ., którą poseł reprezentujący przy związku księstwa Holsztyn i Lauenburg bar. Dirking-Holmfeldt złożył na 33ciem posiedzeniu bundestagu, tudzież notę angielską z 21. Październ. Bundestag przekazał obie te noty wydziałowi zajmującemu się sprawą Holsztynu i egzekucyi.

Nota duńska wręczona przez posła bar. Dirking-Holmfeldt, brzmi jak następuje:

Wskutek wezwania na mocy uchwały związku z 1. b. m. do król. rządu wystósowanej; poseł duński otrzymał rozkaz wręczenia następującego oświadczenia:

Oświadczenie główne.

Egzekucya, wskutek uchwały wysokiego zgromadzena niemieckiego związku z d. 1. Października postanowiona, sprowadzić ma wykonanie uchwał związku z 11. Lutego i 12. Sierpnia 1858, z 8. Marca 1860, 7. Lutego 1861 i 9. Lipca 1863 w księstwach Holsztynie i Lauenburgu. Sama uchwała związku dodaje: »o ile to wykonanie już nie nastąpiło«, i rzeczywiście wykonał już rząd król. wspomniane uchwały w ich istotnych częściach.

W samej istocie, o ile wysokie zgromadzenie związkowe mniemało, że może żądać zmiany konstytucyjnego stanu państw do niemieckiego związku należących i ochronienia ich od mniemanego zlania z częściami monarchii do związku niemieckiego nienależącemi, i o ile w ogólności chodzi o nadanie niemieckim księstwom warunków, któreby sprzyjały swobodnemu i autonomicznemu ich rozwojowi — Król Jmć starając się o utrzymanie przyjaznych z Niemcami stosunków i zaspokojenie życzeń swych poddanych mógł i chciał przychylić się do życzeń przez związek wyrażonych. Uczynione przez J. K. Mość kroki dostatecznie świadczą o gorliwości przyznania nietylko księstwom Holsztynowi i Lauenburgowi zupełnej konstytucyjnej wolności pod względem własnych tych krajów spraw, ale i nadania holsztyńskim stanom w wspólnych sprawach, o ile tyczą się Księstwa, tych samych ustawodawczych i skarbowych praw, którę wykonywa rada państwa w imieniu innych, do związku nienależących części. Jednak z innej strony, o ile żądania wysokiego zgromadzenia mają większą doniosłość a mianowicie zmierzają do zaprowadzenia zmian konstytucyjnych stosunków w częściach kraju nieniemieckich i do tamowania ich wolności i rozwojów — nie pozwalają obowiązki króla względem jego duńskich poddanych, tudzież jego stanowisko jako udzielnego europejskiego monarchy na równe uwzględnienie uchwał wysokiego związku, do którego tylko ze względu na swe niemieckie księstwa należy. Każde żądanie tego rodzaju już ze swej natury jest czysto międzynarodowem; a również jasną jest rzeczą, że podjęta w tym kierunku egzekucya w żaden sposób nie dałaby się usprawiedliwić prawem związku, tak jak jest niemożliwem spowodowanie wypełnienia takiego żądania za pomocą egzekucyi w Księstwach.

Ostatnia uchwała wysokiego zgromadzenia związkowego szczególniej wymierzona jest przeciw naszemu patentowi z 30. Marca r. b. Względem tego patentu rząd królewski musi oświadczyć, że ogłaszając go, przedewszystkiem miał zamiar zadośćuczynienia domaganiom się związku w kierunku powyżej wskazanym. Ale wysokie zgromadzenie związkowe żądało cofnięcia tego królewskiego patentu; ponieważ jednak właśnie to rozporządzenie określiło dla księstw niemieckich władzę ustawodawczą i skarbowe prawa w uchwale związku pod zagrożeniem egzekucyi żądane, i pogodziło je z koniecznemi następstwami systemu, według którego dwa oddzielne i różnorodne zgromadzenia wykonywać mają te same prawa w wspólnych sprawach, przeto rząd królewski nie pomyli się przypuszczając, że przynajmniej zasadnicze postanowienia królewskiego patentu nie są objęte żądaniem związku, domagającem się cofnięcia tego aktu. Co się tyczy reszty postanowień rzeczonego aktu, rząd królewski chętnie rozpocznie z wysokim związkiem rokowania w celu porozumienia się z nim względem zmian aktu, któremu zresztą rząd królewski tylko prowizoryczny nadaje charakter.

Wszystko to więc, co związek niemiecki zapomocą egzekucyi osiągnąć może w Holsztynie, daleko łatwiej i zupełniej przyjść może do skutku zapomocą sumiennego porozumienia się. Rząd bowiem królewski, raz jeszcze to powtarzam, gotów jest zadośćuczynić życzeniom związku we wszystkich punktach, w których nie wydawałaby się dość zabezpieczoną udzielność i równość prawna państw związkowych. Z drugiej strony jest także rzeczą pewną, że wszystko, coby związek zresztą starał się osiągnąć, żadną miarą zapomocą egzekucyi nie da się osiągnąć dla księstw Holsztynu i Lauenburga.

Rząd królewski ma zatem prawo spodziewania się, że wysokie zgromadzenie związkowe weźmie tę sprawę jeszcze raz pod rozwagę, zanim chwyci się ostatecznego i fatalnego środka, który nie zabezpieczając związkowi wypełnienia ani jednego uprawnionego żądania, któregoby nie można było osiągnąć lepiej w inny sposób, zapomocą rozważnego porozumienia się, nie miałby żadnego innego skutku nad naruszenie najważniejszych i wzajemnych interesów i osłabienie nadziei trwałego porozumienia się.

Oświadczenie dodatkowe.

W odniesieniu się do dalszego oświadczenia, które podczas głosowania dnia 21 z. m. zastrzeżono zastępcy posła, odebrał poseł od najwyższego rządu rozkaz wypowiedzenia: że, o ile żądania wysokiego związku wobec Danii sięgają poza przyzwolenie księstwom Holsztynowi i Lauenburgowi autonomicznej niezawisłości, kwestya ta przybiera charakter międzynarodowy, i w spokojny sposób rozwiązaną być może tylko zapomocą rokowań. Według nabytych doświadczeń rząd królewski przyłączyć się może tylko do zdania lorda Russela w depeszy z dnia 29. Września wypowiedzianego, że takie rokowania zyskałyby nadzieję skutku, gdyby się odbywały przy współudziale tych mocarstw, które traktatem londyńskim zobowiązały się szanować całość i niezależność Danii.

Angielska nota do związku wystosowana tak opiewa:

Lord Russel do pana Aleksandra Malleta, angielskiego posła przy związku. Bióro zagraniczne, 21. Październ.

Rząd J. K. Mości mniema, że jeźli niemieckie zgromadzenie związkowe i król duński życzą sobie w sposób krótki, słuszny i bezstronny usunąć długi szereg rokowań i różnic zdań, jakie zaszły pomiędzy nimi, nie napotkają żadnych wielkich trudności.

W celu osiągnięcia upragnionego celu, według zdania J. K. Mości potrzebaby przyjąć dwie zasady jako podstawę do porozumienia się: najpierw, ażeby wszystko, co się tyczy skarbowych i ustawodawczych spraw księstw Holsztynu i Lauenburga, lub co z tych spraw wypływa, uregulowanem było według zasad w związku niemieckim istniejących; powtóre, wszystko zaś, co się tyczy stron międzynarodowych sporu, pozostawić pośrednictwu (a nie rozstrzygającemu wyrokowi polubownemu) przyjaznych niemieckich mocarstw w celu pokojowego i zupełnego załatwienia. Pozostaję itd. Russel.

Toruń, 6. Listopada. — Korespondent Danz. Ztg opisuje następujące zdarzenie: Zeszłej niedzieli zaszło naruszenie granicy w pobliżu dworca kolei żelaznej Otłoczyna. Według raportu przysłanego tutejszej landraturze rzecz się tak miała: W dniu wspomnionym odbywał kapitan rosyjski Mikulicz z żołnierzami granicznymi rewizyą na gruncie pana M. położonym w Królestwie, mieszkającego w Otłoczynie, a poddanego pruskiego. Ukończywszy rewizyą przyszedł kapitan z żołnierzami do samej granicy i spostrzegł o 200 kroków po za nią na pruskiem terytoryum Włódarskiego i jego brata mieszkańców pruskiej wsi Otłoczyna niosących dwa miechy żyta na młyn do Kuty. Pięciu żołnierzy rosyjskich przekroczyli granicę, napadli obudwuch braci, chcąc im zabrać owe miechy ze zbożem i poczęli ich zaraz okładać nahajkami i płazować pałaszami. Napadnięci bronili się, ile zdołali bezbronni. Na ich wołanie przybyło im na pomoc kilku mieszkańców z Otłoczyna między tymi K. i G. Rosyanie tedy uciekli, ale zabrali ze sobą owe miechy ze żytem i czapkę Włódarskiego.

W Ciechocinku okradziono w zeszłym tygodniu kasę żupną, lecz zapas nie był znaczny, podobno tylko kilkaset rubli.

Królestwo Polskie.

Ostsee Ztg pisze z nad granicy polskiej pod dniem 8. Listopada, że za wstawieniem się Mierosławskiego rząd narodowy nakazał nabór do wojska w województwie krakowskiem, który się też odbywa. Kto z ochoty nie wstępuje w szeregi, a jest zdatnym, po tego powstańcy zajeżdżają i biorą. Podobno nawet pruskich poddanych nie zasłaniają przed naborem tym paszporta.

— Między Olkuszem a Modrzejowem przeszły znów dwa oddziały powstańców po 50 głów liczące w dniu 6. Listopada.

— Dresdner Journal donosi ze źródła widocznie rosyjskiego, że hufiec Czachowskiego w dniu 6. b. m. został rozbity, a Czachowski ciężko ranny dostał się do niewoli i umarł w Radomiu.

— Ze wszystkich okolic teatru wojennego polskiego najżywsza dziś czynność jest w wschodnio-południowej części lubelskiego, gdzie obecnie działają dawne oddziały: pułkownika Wierzbickiego, podpułkownika Rudzkiego, majora Kozłowskiego (dawniej Ćwieka), Szydłowskiego (dawniej podpułkownika Jankowskiego), Krysińskiego, a nadto kilka świeżo sformowanych oddziałów. Moskale którzy obawiając się wejścia jakichś hufców czyto z Sandomirskiego czy z innych stron w zachodnio-południowy narożnik lubelskiego, ściągnęli tam większą część swych sił z wschodnio-południowej części lubelskiego i dali sposobność Polakom do skoncentrowania kilku hufców naprzód w Turobinie a następnie do marszu w zamojski i hrubieszowski powiaty. Gdy dowiedzieli się Moskale o tem skupieniu się oddziałów polskich w Turobinie i o ich pochodzie w hrubieszowskie, pociągło pospiesznie w tamtą stronę kilka oddziałów moskiewskich pod dowództwem pułkownika Emanowa znanego z mordów w Tomaszowie, a który zwykle stał w Zamościu. Podobno i od Lublina posłano w tamtę stronę oddział moskiewski. Starcie w hrubieszowskiem zdaje się bliskiem i lada dzień spodziewają się znacznego boju. Mniemamy, że przyjmowanie takich walnych bojów i koncentrowanie oddziałów w jedną okolicę nie na jakąś krótką wyprawę przeciwko jednej załodze moskiewskiej, lecz dla stoczenia boju z skoncentrowanemi także Moskalami, nie jest zgodne z zasadami wojny podjazdowej i doprowadziło już kilkakrotnie do znacznej porażki. Lecz może skoncentrowanie to było nie w zamiarze przyjęcia regularnego boju przeciw znacznej sile, lecz miało na celu tylko nagły jaki atak, po którego wykonaniu i po rozbiciu jednego z oddziałów moskiewskich, hufce polskie szybko się rozdzielą i ruszą w różne okolice, zanim Moskale skoncentrują znaczniejszą przeciw nim siłę. Cz.

Warszawa, 1. Listopada. — Zdaje się, że niezadługo całą Warszawę w Sybir wywiozą. Dzisiejszej nocy aresztowano znów kilkanaście osób z domu Kruppego przy ulicy Czystej. Moskwa chwali się, że znalazła tam drukarnią rządu narodowego, ale to dziesiąta przynajmniej z kolei, a pisma i dekreta wydawane przez władze narodowe drukują się przecież jak dawniej. Nadto aresztowano pana Węglińskiego byłego członka rady stanu Królestwa, oraz doktora Januszkiewicza. Dziwi was może, że nie odbieracie odemnie wieści, które w pismach niemieckich spotykacie, jak n. p. o wykryciu przez Moskwę jakichś ganków podziemnych, jakichś domów opuszczonych, w których mieścić się miały kancelarye rządu narodowego, fabryki prochu etc. Tych wszystkich bajek szerzonych przez Moskwę i jej ajentów nie powtarzam, bo zawsze wykrywa się ostatecznie bajeczna ich natura. W ogóle uważam, że lepiej jest zasilać was szczupłemi ale pewnemi wiadomościami, którychby następnie odwoływać nie potrzeba, jak karmić bajkami, które dzienniki

mogłyby skompromitować. Po raz trzeci wracam do ogłoszenia przez księdza Pawłowskiego w Dzienniku Powszechnym uczynionego; sądzę jednak, że fakta należycie wyjaśnić wypada, ile razy Moskwa kłamstwem i podstępem wyprzeć ich się usiłuje w obec Europy. Pomijając inne nadużycia popełnione w kościele ks. Augustynów, tak dobrze jak i w innych klasztorach, fakt, który dał powód do następnych zaprzeczeń ze strony Moskwy był następujący: Drozdowicz odbywając rewizyą w klasztorze, kazał aresztować księdza Stefanowskiego za to, że znalazł u niego list podarty w tak drobne kawałki, iż treści jego nie można się już było doczytać, a ponieważ ks. Stefanowski pozostawał w areszcie klasztornym pod nadzorem felfebla, przeto dnia następnego po aresztowaniu go, to jest 29. Września wyprosił sobie, aby mu wolno było mszą świętą odprawić. Zezwolono na to, ale posłano za nim sołdata w kasku i z bronią nabitą w ręku, aby go pilnował, co wiernie wykonywając sołdat, który po służbie przed carem nawet czapki nie zdejmuje, uznał za stósowne i w obliczu Boga samego nie uchylić kasku i podczas mszy odbywanej przez księdza Stefanowskiego asystował przed ołtarzem tak dn. 29. i 30. Września. Powtórzyło się to jeszcze w dniu 1. Października r. b., ale zakrystyan oburzony takiem mongolskiem postępowaniem, zrzucił wychodzącemu z zakrystyi za księdzem sołdatowi kask z głowy; z bronią przecież w ręku znowuż i tego dnia stał on przed ołtarzem. Kiedy wieść ta rozeszła się po Warszawie, a następnie i w pismach zagranicznych powstawać zaczęto na to nadużycie, wtenczas pomyślano o wymożeniu owego zaprzeczenia prawdzie, a jakich sposobów użył Drozdowicz główna sprawki tej sprężyna, o tem w przeszłym liście donosiłem.

Egzekucya podatków na prowincyi odbywa się z więcej daleko nadużyciami jak w samej Warszawie, a ponieważ urzędnicy cywilni z biór naczelników powiatowych nie chcą dobrowolnie przykładać ręki do tych gwałtów, zmuszają ich do asystowania przy zbrodniach dokonywanych, że tylko wspomnę o panu Kiełkiewiczu, urzędniku z bióra naczelnika powiatu rawskiego, który, gdy nie chciał jechać z wojskiem na egzekucyą, zbity został okropnie batami, bez względu na to, że obłożnie był chory, następnie wsadzono go do bryki pułkownikowskiej i tak przez dwa tygodnie włóczono po całym powiecie. Dziś ostateczny termin do opłacenia kontrybucyi w Warszawie, nie omieszkam donieść w przyszłym liście, jakie rezultaty wydała, wczoraj do godziny 5. po południu z 5000 właścicieli nieruchomości zgłosiło się z chęcią zapłaty zaledwie 500, byli to po największej części właściciele niemieccy. D. P.

— Prawodawca moskiewski oberpolicmajster Lewszyn, jako dodatek do swych niedawnych ukazów o sukniach, ogłosił 4. Listopada następujący krótkobrzmiący ukaz:

Dla mężczyzn żałoba pod żadnym pozorem miejsca mieć nie może.

Ukaz ten otwiera jak najszersze pole samowolności policyi i żołnierstwu do gwałtów i zdzierstw. Cóż prawodawca moskiewski nazywa żałobą dla mężczyzn? Jakież mają nosić wstążki czy tasiemki na czapkach i kapeluszach? Czy wzbronione im czarne rękawiczki i czarne buty, czarne chustki na szyi i czarne surduty? Nie wyszedł jeszcze szczegółowy pod tym względem ukaz, może dla tego, że prawodawca moskiewski targuje jeszcze z dostawcami kolorowej odzieży, kto da więcej.

Z Żółkiewskiego, 2. Listopada. — Donoszą do Gaz. Nar.: Losy oddziałów, które w tych dniach pojawiły się na granicy lubelskiego, są dotąd nieznane. Żaden z oddziałów nie miał odpowiedniej porze roku, dostatecznej odzieży i obuwia, z powodu konfiskat płaszczów, butów, spodni itd. przez władze tutejsze. W letnich sukniach przyszło wielom rozpoczynać zimową kampanią. Zebranie się ochotników w naznaczone punkta było z tak wielkiemi trudnościami połączone, że z oznaczonej liczby połowa prawie albo dostać się nie mogła na plac zboru, albo przytrzymaną została. Oddział pod dowództwem Aladara (Węgra) znalazł się za granicą w przepołowionej liczbie (170 ludzi), co tak szkodliwie oddziałało na resztę, że trudno było utrzymać karność. Oddział się rozprzągł za granicą, niewidząc nieprzyjaciela, a większa część udała się do innego oddziału. Pojedyńcze części tego oddziału szukały się nawzajem i błąkały po lasach, ztąd nieporozumienia i wzajemne oskarzania się. Ażeby zapobiedz fałszywym pogłoskom i baśniom, jakie zaczynają już krążyć o dowódzcy tego oddziału i przejściu tegoż oddziału do Galicyi, tymczasowo ostrzegam was, iż dla ważnych powodów wstrzymywać się muszę z ogłoszeniem całego toku wypadków.

O innych oddziałach dwóch, które poszły w głąb lubelskiego, niema wiadomości żadnych. Wiadomości w niemieckich i francuskich podawane dziennikach, iż w lubelskiem na czele jednego oddziału stoi Rochebrun, nie mają żadnej podstawy. Rochebruna nie ma tam i zapewne nie będzie.

Na czele najsilniejszego oddziału stoi hrabia Komo......, który umiał pozyskać zaufanie podwładnych i utrzymać ducha i karność. Wszystkie oddziały posunęły się szybko w głąb kraju. Na czele innego oddziału stoi znany z emigracyi oficer, major Sienkiewicz.

Niedaleko granicy zginął znany i we Lwowie młody obywatel z żółkiewskiego, Fabian Netrebski. Najechał przypadkowo na zbierający się oddział. Już był wieczór, a pikiety myślały, że to patrol nieprzyjacielski i dały ognia. Netrebski padł kulą ugodzony w piersi. Żałują go tu powszechnie, bo był zacny i bardzo gorliwy patryota.

Francya.

Paryż, 9. Listopada. — Dzisiejszy Monitor mówi w swoim buletynie: prasa londyńska bez różnicy, lubo wynurza obawy, że zebranie kongresu napotka na trudności, zgadza się jednak na to, że projekt do zgody zmierzający może wydać ważne wypadki, których się cesarz po nim spodziewa, skoro przyjętym zostanie przez Europę. Dziennik ten przytacza potem na innem miejscu różne zdania angielskich dzienników, które popierają te twierdzenia monitorowe, jakkolwiek wyznać trzeba, że je troskliwie wybrał.

— Constitutionnel podaje artykuł Limayraca, w którym tenże porównywa rok 1815. z r. 1863. i dowodzi potrzebę nowego prawa publicznego, ponieważ obecnie niema pokoju a wszędzie kosztowne uzbrojenia. Traktat wiedeński jest nieszczęsnem zwierciadłem ducha przeszłości i rozburzonych wówczas nienawiści i namiętności. Zaproponowany zaś przez cesarza kongres stać się może dziełem powszechnego postępu i powszechnej cywilizacyi.

— Memorial diplomatique donosi, że oprócz pisma cesarskiego do monarchów, przesłano posłom objaśnienia programu kongresowego, aby mogli na zapytania natychmiast odpowiadać, co zamierza w swym projekcie Francya. Tym sposobem nie tylko monarchowie, ale jeszcze gabinety będą mogły się z sobą znosić co do tego projektu.

Austrya.

Wiedeń, 2. Listopada. — O kolei lwowsko-czerniowieckiej, o której wkrótce ma być mowa w Izbie poselskiej, czytamy ciekawy artykuł w tygodniku Schuselki: Die Reform, zawierający kilka wprawdzie nie nowych, ale zawsze przypomnienia godnych szczegółów do historyi kraju naszego z czasów Metternichowskich. Artykuł ten tak opiewa:

»Znane są polityczne rezultaty systemu Metternichowskiego; ma się pretensyą i do znajomości jego finansowych rezultatów. Jednak pod tym ostatnim względem nie jednę kartę trzeba będzie jeszcze zapisać, a Austrya tylko wśród ciężkich walk przychodzi do siebie po polityce starego kanclerza stanu.

Historya galicyjskich kolei żelaznych jest bardzo ciekawym a prawie nieznanym tego dowodem. Jeszcze w 1840. r. podała pewna liczba szlachty polskiej do Wiednia prośbę o koncesyę na kolej w Galicyi, przerzynającą kraj, którą petenci na własne koszta chcieli wybudować. W r. 1844. ponowił sejm postulatowy lwowski, ostatni, który się zebrał, prośbę tę w sposób bardzo nalegający. Pozwolenia nie dano, a prośbę zaledwie uwzględniono. Czyto trzymano się naówczas w Austryi zasady, że tylko państwo samo koleje budować może, czy też obawiano się, aby prowincya, której nie bardzo ufano, zanadto nie wznosiła się pod względem materyalnym; dość, że gabinet Metternicha wybudowania kolei żelaznej w Galicyi nie uznał za rzecz stósowną ani pod względem politycznym ani gospodarczym.

Zaniedbanie to kraju gorzko mściło się pózniej pod wieloma względami; w polityczno-militarnym względzie w latach 1846., 1849., 1853., pod względem ekonomicznym przez ciągle wzmagające się ubożenie kraju, który z wielkiego ruchu handlowego zupełnie wyrzucony, nie miał żadnego bodźca do popierania swej produkcyi a w konsumcyi coraz bardziej w tyle się zostawał. Wyżej rozwiniętemu przemysłowi zachodnich prowincyi austryackich pozostało zamkniętem wielkie pole odbytu dla braku komunikacyi; surowe płody, które Galicya wydaje, niszczały prawie w kraju z tej samej przyczyny, a skutkiem tego wszystkiego było to, że siła podatkowa prowincyi nie rozwijała się na korzyść skarbu publicznego, a co jeszcze więcej znaczy, że dobry byt jej mieszkańców coraz więcej znikał. Dopiero kiedy 1853. r. nastąpiła konieczność, o której, jak się zdaje przedtem wcale nie pomyślano, to jest: konieczność wystawienia armii i spiesznego jej uzupełnienia i zaopatrywania w potrzeby wojenne; dopiero wtedy dały się uczuć skutki wielkiego onego zaniedbania prowincyi i dopiero wtenczas rozpoczęto za pomocą wojska budowę kolei galicyjskiej. Ale wtedy dopiero t. j. najpóźniej weszło w życie towarzystwo galicyjskiej kolei; wtedy, kiedy targ pieniężny wyssany już był przez nowe przedsiębiorstwa; a skutek tego był taki, że tylko w części, bo tylko do Lwowa wybudowano kolej galicyjską.

Teraz dopiero przedłożono radzie państwa projekt do ustawy, która południowo-wschodniej Galicyi i Bukowinie zabezpieczyć ma, rzec można, ratującą je kolej żelazną. Z dzienników znana jest dostatecznie drzyczyna, dla czego sprawa ta wymaga spiesznego rozstrzygnięcia, jeśli nie ma spełznąć na niczem; znane są warunki i podstawy tego przedsiębiorstwa, a wszystkie dzienniki z wyjątkiem jednego, bardzo gorąco za niem się oświadczyły. Jak sobie postąpi w tej sprawie Izba poselska? Wydział zajmujący się tą sprawą oświadczył się za koncesyą pod warunkami przez rząd przedłożonymi; a zrobił to po sumiennej rozwadze. Jest dość dowodów na to, że obliczony naprzód kapitał budowniczy w kwocie 31 milionów istotnie odpowiada faktycznym stosunkom; chodzi więc tylko o to, czy żądana od przedsiębiorców o koncesyę się starających gwarancya rocznej kwoty 1,600,000 złr. ma być przyznana? Wszystkie polityczne i ekonomiczne względy mówią za tem, a dotąd nie przytoczono ani jednego powodu, któryby dowodził, że owa organizacya za wysoką albo nadto jest uciążliwą, aby przyjść mogło do skutku przedsiębiorstwo. Pomimo to krąży pogłoska, że któryś z znakomitych mowców Izby poselskiej wystąpi przeciw udzieleniu koncesyi wnosząc przejście do porządku dziennego. Talent krasomowczy nie broniłby według naszego zdania dobrej sprawy w tym razie i zbiera chęć do przypuszczenia, że pewne interesa łączące się z projektem, który dotąd na jaw jeszcze nie wyszedł, odgrywają rolę, interesa nie sprzyjające przyjściu do skutku lwowsko-czerniowieckiej kolei żelaznej. Pozostaje nam tylko zadać posłom pytanie, czy pod względem dróg żelaznych w Galicyi aż dotąd trzymać się należy systemu Metternichowskiego? Głosowanie ich da na to odpowiedź.

Galicya.

Kraków, dn. 6. Listopada. — W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa ostateczna w sprawie p. Emanuela Starkla ucznia uniwersytetu Jagiellońskiego o zbrodnię z §. 66. k. k. przez udział w powstaniu narodowem. Oskarżony uznanym został za winnego zarzuconej mu zbrodni i skazanym na dni 14 aresztu (w areszcie śledczym przesiedział przeszło 5 miesięcy). — Przeciw wyrokowi temu c. k. prokuratorya zgłosiła rekurs.

Kraków, d. 8. Listop. — Dziś około godz. 10. rano odbyto rewizyę w domu pod L. 371. przy ulicy Floryańskiej (obok bramy) w mieszkaniu

pani Hirsekorn, nieobecnej podówczas. Otwierano bez kluczy niektóre zamki i popsuto takowe. Dziś aresztowano p. Otfinowskiego majstra krawieckiego, mającego sklep przy ulicy Floryańskiej i odbyto u niego rewizyę. Przed parę dniami aresztowano p. Dworskiego, który już dawniej trzymany był w więzieniu.

Turcya.

Carogród, 4 Listopada. — A. B. Ztg. ma wiadomości ztąd o wielkiem zbrojeniu się Turcyi z nadzwyczajnym pospiechem. Nowsze wiadomości potwierdzają te doniesienia z dodatkiem, że całą armią turecką stawiają na stopę wojenną. Rząd zawarł kontrakty o dostawy ogromne różnych zapasów mianowicie żywności dla wojsk, a wszystko ma być ukończone w przeciągu dwóch miesięcy. W Księstwach Naddunajskich zakupują mnóstwo koni dla armii tureckiej. Ochota wojenna w Turcyi wzrasta z dniem każdym, wszystko przekonywa, że kwestya wschodnia wkrótce wystąpi na czoło spraw europejskich.

Porta przesłała wielskim mocarstwom formalną protestacyą przeciw pozostawien u warowni Korfuańskich w ich stanie dzisiejszym; żąda ich zniesienia, aby nie przeszły w ręce Greków.

Przybyli do Poznania dnia 10. Listopada.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Rau z Frankfurtu n. O., Krebs z Frankfurtu n. M., Lewin, Schlender i Pincus z Berlina, Neumark z Tryestu, Buxbaum z Fürthu, Żychlińska z Pierska, Herrmann z Berlina, Döllen z Polskiejwsi, Guichard z Gulczewa.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Greczkowiak z Miłosławia, Dieck z Torunia, Lohmann z Lipska, Libbert z Szczecina, Boing z Limburga, Flemming z Berlina, Ephraim z Starogrodu.
POD CZARNYM ORŁEM: dziekan Kuczyński z Wiosek.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Gottberg z Berlina, v. Graberg z Erfurtu, v. Unruhe-Bomst z Wolsztyna, v. Rosten z Demmin, Białecki z Międzychodu, Hasse z Kolonii, Kranz z Pförten.
HOTEL PARYSKI: Werner z Wągrówca, Gosławski z Sobiesiernia.
HOTEL BERLIŃSKI: Kąsinowski z Skoków, Lange z Gniezna, Rekowski z Żerkowa, Zelasko z Kowanówka, Ebers z Sitna, Lehmann z Garbów, Klug z Rabowca, Klein z Chwałkowka, Busse z Żerkowka, Gaszyńska z Wiśniewa, Galuka z Chraplewa.
HOTEL EICHBORNA: Tonn z Rybna wielk., Rothmann ze Skoków, Lachmann z Trzemeszna.
EICHENER BORN: Studziński z Witkowa, Geballe z Ryczywołu, Jakobsohn i Müller z Ostrowa, Salomon ze Skók, Scheinmann z Zgierza, Stifter, Pariser i Paradies z Zagorowa.

Z dnia 11. Listopada.

BAZAR: hr. Skarbek z Białcza, Słaboszewski z Ustaszewa, Radkiewicz z Brzezna, Zakrzewski z Osieka.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Funk z Góreczek, Roseno z Głogowa, v. Woldek z Arneburga, Nino, Moniai i Brandes z Berlina, Schulz z Langensalza, Witschel i Platzmann z Lipska, Hauff z Frankfurtu n. M., Mitscherlich z Szczecina, Hautzinger z Minden.
HOTEL DU NORD: Kopcke z Szczecina, Siedmiogrodzki z Nowejwsi, Pągowski z Kurnatowic, Modlibowski z Kromolic, hr. Dzieduszycki i Cappelli z Florencyi, Wolniewiczowa z Dembicza, Gräve z Borku, Koczorowska z Jasina, Stasińska z Konarzewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Sawilski z Dziewoklucza, von Berendes z Grodziszczka, Suchorzewski z Tarnowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Dr. Hoffmann z Berlina, hr. Potulicki z Jezior wielk., Schneider z Kościana, Fiedler z Szczecina, Kujawocki, Zawadzki i Janiszewski z Sadów, Wilkońscy z Morki, hr. Kwilecki z Gosławic.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: von Bothmer z Bon, Kinder z Schwedt, Ochs z Elbląga, Frank z Zgorzelic, Lütgen z Lipska.
HOTEL PARYSKI: Dr. Knypiński z Pobiedzisk, Tonn z Murowanej Gośliny, Stanowski z Kijewa.
HOTEL BERLINSKI: Craanke z Gniezna, Türk z Bolesławic, Lorenz z Płaczek, Godlewski z Rastatt, Kleine z Korląba.
POD TRZEMA LILIAMI: Beutlich i Glaubitz z Lwówka.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hulewicz z Lubawy, św. Marcin nr. 19.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 10. Listopada 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Listopad $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{22}$ pien., na Listopad Grudzień $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Grudzień Styczeń $29\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Styczeń Luty $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Luty Marzec 31 list. i pien., na wiosnę $31\frac{2}{3}$ pł. $\frac{3}{4}$ pien. $\frac{5}{6}$ list.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 33,000 kwart. Na Listopad $13\frac{1}{4}$—$\frac{5}{24}$ pł., na Grudzień $13\frac{1}{3}$ pł. i list. $\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń $13\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Luty $13\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Marzec $13\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Kwiecień $13\frac{3}{4}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Listopada.

Pszenica 50—59 tal.
Żyto na Listopad i Listopad Grudzień 36 do $35\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $35\frac{7}{8}$—$\frac{5}{8}$ tal., na wiosnę 37—$36\frac{5}{8}$ tal.
Jęczmień wielki i mały 31—37 tal.
Groch do gotowania 40—48 tal.
Groch na pastwę 40—48 tal.
Rzep zimowy 84—86 tal.
Rzepik zimowy 82—84 tal.
Oléj rzepiowy na Listopad $11\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $11\frac{5}{6}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $11\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal.
Olej lniany 15 tal.
Okowita na Listopad $14\frac{7}{12}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{1}{24}$—$\frac{1}{3}$ tal.

Odchodzące z dworca pociągi kolei żelaznej.

Do

1) Wrocławia (Berlina, Saksonii, Wiednia, Krakowa), o godz. 6 min. 33 rano.
2) Starogrodu, (Szczecina, Berlina, Królewca, Petersburga), o godz. 12 min. 13 w poł.
3) Wrocławia (jak pod Nr. excl. Berlina) o godz. 5 min. 42 w wiecz.
4) Starogrodu (jak pod Nr. 2) i Warszawy o godz. 9 min. 36 w wiecz.

Przybywające pociągi.

Z

1) Starogrodu (Szczecina, Berlina, Królewca, Petersburga, Warszawy) o godz. 6 min. 23 rano.
2) Wrocławia (Wiednia, Krakowa i Saksonii o godz. 12 min. 3 w poł.
3) Starogrodu (jak pod Nr. 1 excl. Warszawy) o godz. 5 min. 32 w wiecz.
4) Wrocławia (jak pod Nr. 2) o godz. 9 min. 26 w wiecz.

Odchodzące poczty osobowe.

Do

Skwierzyny n. W., o godz. 7 min. 30 rano.
Kargowy, o godz. 7 min. 30 rano.
Kostrzyna, o godz. 8 min. 15 rano.
Gniezna, o godz. 8 min. 30 rano.
Nakła, o godz. 8 min. 40 rano.
Pleszewa, o godz. 10 min. 30 rano.
Strzałkowa, o godz. 1 w poł.
Gniezna, o godz. 1 w poł.
Obornik, o godz. 6 min. 30 w wiecz.
Cylichowy, o godz. 7 w wiecz.
Skwierzyny n. W., o godz. 7 w wiecz.
Krotoszyna, o godz. 7 min. 15 w wiecz.
Ostrowa, o godz. 8 min. 30 w wiecz.
Wągrówca, o godz 10 min. 30 w wiecz.
Trzemeszna, o godz. 12 nocą.

Przybywające poczty osobowe.

Z

Trzemeszna, o godz. 4 min. 55 rano.
Krotoszyna, o godz. 5 min. 5 rano.
Wągrówca, o godz. 5 min. 40 rano.
Obornik, o godz. 8 min. 25 rano.
Skwierzyny n. W., o godz 8 min. 45 rano.
Ostrowa, o godz. 10 min. 30 rano.
Cylichowa, o godz. 10 min. 45 rano.
Strzałkowa, o godz. 1 min. 40 po poł.
Gniezna, o godz. 3 po poł.
Pleszewa, o godz. 4 min. 30 po poł.
Gniezna, o godz. 6 min. 40 po poł.
Krotoszyna, o godz. 7 w wiecz.
Kargowy, o godz. 7 min. 45 w wiecz.
Nakła, o godz. 8 min. 30 w wiecz.
Skwierzyny n. W., o godz. 10 min. 15 w wie.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. Listopada 1863.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	100	—
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
„ z roku 1853	4	—	$95\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	$88\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	100
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	94
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$98\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 11. Listopada 1863 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	—	—	2	2	6
Pszenicy średniéj	1	26	3	1	27	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	21	3
Żyta przedniego, szefel	1	10	—	1	11	3
Żyta lżejszego	1	7	6	1	8	9
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	8	3
Jęczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	1	11	3	1	12	6
Rzep zimowy	—	—	--	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	--	—	—
Tatarki, szefel	—	—	--	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	--	—	12	—
Masła, garniec	2	20	—	3	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	--	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 10. Listopada	13	5	--	do	13	10	—
„ 11. „	13	6	3	„	13	11	3

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.